

SZEF MI5: TECHNOLOGIA WYZWANIEM, ALE I SZANSĄ DLA SŁUŻB

"Sektor prywatny ma dużo więcej informacji i danych, niż ktokolwiek z nas w MI5 mógłby kiedykolwiek zgromadzić na temat osób, które nas interesują" - stwierdził ustępujący po siedmiu latach ze stanowiska dowodzenia brytyjską służbą bezpieczeństwa MI5 Andrew Parker. Technologie to największe wyzwanie, ale i szansa dla służb. Wkrótce kluczowe znaczenie dla gromadzenia informacji będą miały algorytmy uczenia maszynowego - ocenił.

Zdaniem Parkera głównym wyzwaniem, jakie rozwój technologii stawia przed brytyjskimi służbami, to konieczność przekształcenia ich sposobu działania. MI5 będzie musiało w najbliższym czasie wykonać szczegółową analizę własnych struktur oraz relacji z sektorem prywatnym, a także przerzucić się na prowadzenie monitoringu podejrzanych w związku z możliwymi działaniami terrorystycznymi w czasie rzeczywistym - stwierdził w rozmowie z dziennikiem "Financial Times" obecny szef brytyjskiego kontrwywiadu.

Jak zasugerował Parker, który ze stanowiska dyrektora MI5 odejdzie w kwietniu 2020 roku, agencja będzie musiała w przyszłości pomyśleć o nawiązaniu współpracy m.in. z bankami, sklepami i firmami internetowymi, aby zyskać lepszy dostęp do informacji na temat około 3 tys. osób, które są obecnie objęte programem intensywnego nadzoru.

"Sektor prywatny ma dużo więcej informacji i danych, niż ktokolwiek z nas w MI5 mógłby kiedykolwiek zgromadzić na temat osób, które nas interesują" - powiedział. "Myślę tu o naszym zainteresowaniu kilkoma tysiącami osób, o których musimy wiedzieć zdecydowanie więcej" - dodał szef MI5 w rozmowie z dziennikiem.

Jego zdaniem kolejnym krokiem dla służb będzie wykorzystanie sztucznej inteligencji, w tym - algorytmów uczenia maszynowego do selekcji wartościowych informacji ze zbiorów danych dużej objętości, które mogą być pozyskane od sektora prywatnego. Brytyjskie ministerstwo skarbu ustanowiło specjalny fundusz bezpieczeństwa dla agencji wywiadowczych, po to by mogły one utrzymywać relacje ze start-upami pracującymi nad rozwojem potrzebnych im technologii - czytamy w "FT".

Dziennik przypomina jednak, że MI5 oraz inne służby powinny w tej kwestii zachować szczególną ostrożność. W ubiegłym roku brytyjski komisarz ds. nadzoru elektronicznego Adrian Fulford ocenił, że kontrwywiad Zjednoczonego Królestwa w "bezprawny" sposób przetwarza dane osobowe obywateli i ma "niewłaściwą kontrolę" nad swoimi bazami danych. Agencja została także wezwana do wdrożenia większej przejrzystości w działaniach związanych z wykorzystaniem danych osobowych.

W ciągu siedmiu lat na stanowisku Andrew Parker miał do czynienia ze sprawami związanymi m.in. z przeciwdziałaniem terroryzmu islamskiemu, a także ze szpiegostwem zarówno chińskim, jak i rosyjskim oraz wzrostem aktywności skrajnie prawicowych grup ekstremistycznych - przypomina

londyńska gazeta. W pracy dla brytyjskiej służby kontrwywiadu spędził 36 lat.